

Miasto Koluszki ma 70 lat

Mieszkańcy Koluszek świętowali 70-lecie nadania Praw Miejskich naszemu miastu. W minioną niedzielę, uroczystości rozpoczęły się mszą świętą. Kaznodzieja, ks. Szczepan w słowie podczas kazania nawiązał do profesji kolejarskiej, która w zdecydowanej mierze zdecydowała o rozwoju małej osady nad Mrogą. Koluszki, mówił ks. Szczepan Zacha, do czasu wybuchu II wojny światowej były miastem wielonarodowym i wielokulturowym, gdzie obok siebie żyli Polacy, Niemcy i Żydzi. Miasto rozwijało się na miarę swoich ówczesnych możliwości.

O tej wielokulturowości mówili potem burmistrz Waldemar Chałat a także Adrian Kut, prezes stowarzyszenia „Historia Koluszek”. Wieczorem koluszkowianie zebrali się na placu przed Urzędem Miejskim, gdzie wspólnie skosztowali „urodzinowego” tortu i obejrzeliby wielkie widowisko: pokaz laserów. Mogliśmy m.in. zobaczyć historię Koluszek w soczewce.

Główne uroczystości rocznicowe przypadły na dzień 1 kwietnia. Dokładnie tego dnia, 70 lat temu Koluszki otrzymały Prawa Miejskie. Uroczystą Galę Jubileuszową, która odbyła się w Miejskim Ośrodku Kultury, uświetnili muzyką, śpiewem i tańcem młodzi ze szkół naszej gminy.

Na początku swojego wystąpienia, burmistrz Koluszek przywitał wszystkich zebranych a wśród nich burmistrzów i wójtów sąsiadujących i zaprzyjaźnionych miast i gmin. -Historię tworzą ludzie. Kiedy w roku 70-lecia uzyskania praw miejskich mówimy: Koluszki, pamięć przywołuje sprzed lat twarze wielu oddanych miastu ludzi. Tych, którzy tu żyli, działali, tworzyli przestrzeń społeczną. Dzisiaj należy się im podziękowanie za ofiarną służbę naszej małej Ojczyźnie. Staję zatem w pokorze wobec tych wszystkich pokoleń, które poprzedziły nas w pielgrzymce życia - mówił w swoim wystąpieniu Waldemar Chałat. W jakim stopniu zachowamy dorobek naszych przodków i czy uda nam podążyć naprzód, zależy w dużym stopniu od naszego wspólnego wysiłku, mówił dalej burmistrz. Stwierdził, że położenie naszego miasta na głównym szlaku kolejowym, łączącym Łódź z Warszawą a także bliskie sąsiedztwo autostrad są dużym atutem i miasto powinno to wykorzystać. Podziękował wszystkim przedsiębiorcom i pracownikom firm za duży wkład w rozwój Koluszek. Poza kolej i autostradami, znajdującymi się niedaleko, atutem miasta jest oświata i znajdujące się na terenie Koluszek komendy powiatowe Straży Pożarnej oraz Policji. Zaplecze kadrowe, solidne przygotowanie nauczycieli szkół naszej gminy do pracy pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość, że uczniowie mogą studiować zarówno w Łodzi, w Warszawie a nawet w Paryżu. -Powinniśmy tak kształtować młode charaktery, aby wyrobić w nich potrzebę wzajemnego zaufania i chęć współpracy. Wpójć w nich przekonanie, że są drużyną, że nie grają indywidualnie, a zespołowo - kontynuował burmistrz swój wątek poświęcony młodemu pokoleniu mieszkańców Gminy Koluszki. Na koniec skomentował sprawy ogólnopolskie. Powiedział, że Polska jest dziś podzielona jak nigdy dotąd. -Można się w tych podziałach zagubić. Musimy odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie: co dla nas jest dziś najważniejsze? (...) Koluszki nie są partią polityczną. Są naszą małą, wielką ojczyzną. Myśląc o nich, działając dla nich bądźmy ekumeniczni, idźmy w poprzek podziałów i sporów. Szukajmy tego, co nas łączy, nie tego, co dzieli. Postawmy na solidarny rozwój, dajmy szansę marzeniom - mówił.

„Jakość życia mieszkańców Koluszek w okresie PRL i po transformacji ustrojowej”- to tytuł wykładu, jaki wygłosił dr Kazimierz Zawadzki, Honorowy Obywatel Koluszek, były dyrektor I LO w Koluszkach, wykładowca Akademii Wieku Dojrzałego w Koluszkach. Mówił o zachodzących zmianach

socjologicznych i fenomenie biegnącego czasu w kontekście wieku człowieka. -Nie jest sztuką czuć się młodo, gdy jest się młodym. Sztuką być młodym, będąc w wieku jesieni życia - mówił dr Zawadzki.

Kolejne wystąpienie należało do Adriana Kuta, prezesa Stowarzyszenia „Historia Koluszek”. Omówił dzieje naszego miasta, począwszy od daty 1386 aż do roku uzyskania przez Koluszkę Praw Miejskich, czyli 1949. Data 1386 jest nowym odkryciem w historii naszego miasta, bowiem dotychczas najstarsze znane nam zapiski o wsi Koluszkowice pochodzą z roku 1399. Nie wiemy z całą pewnością, czy i rok 1386 nie będzie kiedyś zweryfikowany o jeszcze starsze daty. Adrian Kut zwrócił uwagę, że starania o wcielenie pobliskich osad do Koluszek i o Prawa Miejskie czyniono już w okresie 20-lecia międzywojennego. Okupacja uniemożliwiła je i dopiero w okresie powojennym Koluszki stały się miastem. Ciekawostką wykładu było przedstawienie wielu, bardzo ciekawie wyglądających propozycji herbu przyszłego miasta Koluszki, z których wybrano znany nam do dziś herb na czerwonym tle, z resorowym piórem, a także „wiecznym” piórem i kłosem zboża.

Ostatnim punktem Gali Jubileuszowej była premiera nowej książki zatytułowanej „Historia Koluszek”. Pięknie wydana praca, w twardej okładce, pod redakcją Jacka Winkla i Adriana Kuta w znacznym stopniu powiększy wiedzę o dziejach miasta i okolicznych wiosek. W najbliższą sobotę, 6 kwietnia zapraszamy do Sali Muzeum Koluszek przy ulicy 3 Maja naprzeciw dworca kolejowego na godzinę 18, gdzie odbędzie się spotkanie promocyjne z Autorami książki „Historia Koluszek”.